

**TEATR  
DOLNOŚLĄSKI**

**Sezon XXV  
1969/1970**

**W JELENIEJ GÓRZE**

---

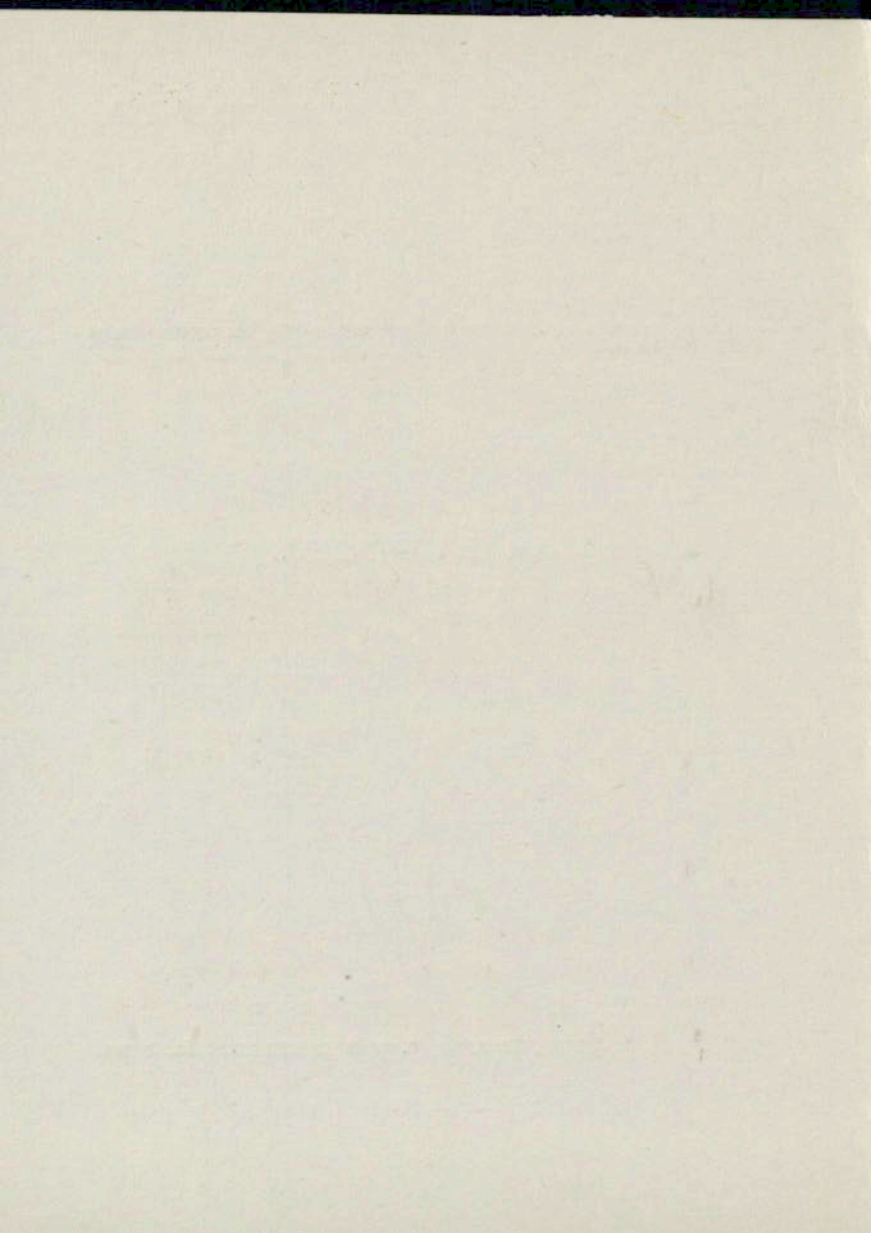
MAR BAJDŻIJEW

**POJEDYNEK**

ARCHIWUM

№: 294

PREMIERA, WRZESIEŃ 1969 R. W CIEPLICACH ŚL. ZDR.



PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

w Jeleniej Górze

Dyrektor i Kier. Artystyczny – TADEUSZ KOZŁOWSKI

Zastępca Dyrektora – MARCIN TALARCZAK

Kier. Literacki – JÓZEF KELERA

---

MAR BAJDŻIJEW

# POJEDYNEK

(Duel)

Nowela dramatyczna w 5 częściach

Tłumaczenie na język rosyjski i opracowanie  
sceniczne — W. Aleksiejew

Przekład z rosyjskiego — Irena Szpak

Asystent reżysera — MARIAN MAKSYMOWICZ

Scenografia — **MARCIN WENZEL**

Reżyseria — **JOWITA PIEŃKIEWICZ**

---

PREMIERA, WRZESIEŃ 1969 R. W CIEPLICACH ŚL. ZDR.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

w ramach Głównego  
Dyrektorium Teatralnego - JADWIGA KOZŁOWSKA  
Kierownik Teatru - MAREK TALARZAK  
Kierownik Biura - JÓZEF KILERA

---

MAR BARDZEW

# POJĘDYNEK

(Dwa)

Nowela dramatyczna w 3 aktach  
Tłumaczenie na język polski i opracowanie  
scenariusz - W. A. W. A.  
Reżyseria i występowanie - Janusz  
Korczak - MARIAN MARZYŃCZYK  
Scenografia - MAREK WIERZBI  
Kierownik - JÓZEF KILERA

---

WYDAWCA: WYDZIAŁ WYSTĘPÓW I REŻYSERII

## B A J D Ź I J E W

**A**utor „Pojedyunku” Mar Taszymowicz Bajdżijew urodził się w roku 1935 w mieście Dżalał-Abad w Kirgizji. W roku 1960 ukończył filologię rosyjską na Uniwersytecie Kirgizkim. Pracował następnie w wytwórni filmowej „Kirgizfilm”. W roku 1964 ukończył Wyższe Kursy Scenarzystów w Moskwie. Jest członkiem KPZR od 1966 roku, członkiem Związku Literatów i Związku Filmowców ZSRR.

W prasie nazwisko Bajdżijewa pojawia się po raz pierwszy jako nazwisko krytyka i tłumacza literatury pięknej z języka rosyjskiego na kirgizki i z kirgizkiego na rosyjski; potem także jako nazwisko autora kilku jednoaktówek scenicznych i krótkich opowiadań. W roku 1961 wydał Bajdżijew swoją pierwszą książkę: zbiór opowiadań satyrycznych „Kara-Kurt”.

Druga książka Bajdżijewa — „Powrót”, napisana w języku rosyjskim, ukazała się w roku 1964; w 1966 ukazuje się nowy zbiór opowiadań napisanych po kirgizku pt. „Tropa”. (Bajdżijew jest więc pisarzem dwujęzycznym). W tym samym czasie powstaje pod piórem tego pisarza-filmowca spora liczba scenariuszy do filmów dokumentarnych.

Premiera pierwszej pełnospektaklowej sztuki Bajdżijewa „Bajdar bojgo žetkende” („Powrót”) odbyła się na scenie Kirgizkiego Teatru Dramatycznego w roku 1965. W 1967 w Rosyjskim Teatrze Dramatycznym w mieście Frunze (stolica Kirgizkiej SRR) odbyła się premiera „Pojedynku”. W następnym roku wystawiono tę sztukę również po kirgizku i przełożono na kilkanaście języków narodów ZSRR. „Pojedynki” grany był między innymi w Wołgogradzie, w Odessie, w Sewastopolu, w Tule, w Tbilisi. Obecnie w Moskwie grają tę sztukę aż trzy teatry: Teatr im. Mossowietu, Teatr im. Puszkina i Teatr Dramatyczny na Małej Bronnej.

Wydawnictwo Kirgizkie przygotowuje do druku kolejny zbiór opowiadań Bajdżijewa pt. „Cudze szczęście”. Pisarz pracuje obecnie nad nowym dramatem psychologicznym o tematyce współczesnej.

Polska prapremiera „Pojedynku” miała miejsce w ubiegłym sezonie teatralnym w Szczecinie. Przedstawienie jeleniogórskie będzie drugą polską realizacją sztuki kirgizkiego dramaturga.

IRENA SZPAK

## POKOLENIE BAJDŻIJEWA

Nazywano ich „szestidiesiatnikami”, czyli pokoleniem lat sześćdziesiątych, i nazwa ta miała podwójne dno. Z jednej strony określała ich w czasie, informując po prostu, że około roku 1960 pojawili się w literaturze. Z drugiej — wywoływała, prawem historycznego skojarzenia, wspomnienia

o latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, które charakteryzowały się świetnym rozkwitem rosyjskiej prozy.

Byli młodzi. Weszli do literatury ławą. (...) Schwycili stary wzorzec obyczajowo-środowiskowej powieści, odświeżyli w locie, wypełnili swą pasją przetwartościowań, potrzebą samookreślenia, przeświadczeniem o konieczności przekształcenia świata, gotowością do rozumnego zaangażowania. Młodzi pisarze wprowadzili intymny ton spowiedzi dzieci trudnego wieku; stąd jeszcze jedna nazwa ich utworów, ochrzczonych mianem literatury „spowiedniczej”, czyli dokonującej, w formie słabo maskowanego odautorskiego monologu, cyklu lirycznych wyznań i refleksji.

(...) Aksionow, Jewtuszenko, Wozniesieński przetarli pierwsze szlaki, przełamali inercję martwych schematów, wywołali masowe zainteresowanie czytelnicze, przyczynili się do zacieśnienia kontaktów między twórcą i odbiorcą.

Tymczasem jednak wyrosli inni, na dłuższym oddechu pracujący młodzi pisarze. Pojawiły się utwory, w których postaci młodych bohaterów są konstruowane według nowych zasad. Nie są to „nowocześni”, lecz zwykli, ciężko pracujący młodzi ludzie, osadzeni trwale w układach rosyjskiej prowincji, mniej niż tamci efektowni, mniej refleksyjni, są po prostu autentyczni. Nowi bohaterowie są szczerzy, niezdarni, pozornie nieskomplikowani. (...) Obok nich pojawia się w obecnej młodej prozie po prostu normalne życie, bez żadnych obszarów wyłączonych. Bunt „gniewnych” dawno przestał być głównym

## Udział biorą:

Nazi . . . . . — IRMINA BABIŃSKA

Iskander . . . . . — MARIAN MAKSYMOWICZ

Azis . . . . . — ANDRZEJ WRONA

Kontrola tekstu

KRYSTYNA KOZŁOWSKA

Przedstawienie prowadzi

STANISŁAW TUBIELEWICZ



problemem. Stał się epizodem rzeczywistości, w której dzieje się również bez liku innych spraw. Ludzie mijają się ze swoimi szansami, gubią okazje, nie rozumieją wzajemnie, ranią niechcący i z premedytacją, egzekwując rachunki urojonych i rzeczywistych krzywd. Marzenia ścierają się z ostrością życia; ostry erotyzm ociera się o uczucia czyste i wysublimowane. Ludzie kancjaści i z grubą ciosani odsłaniają dusze marzycieli; ludzie pozornie godni szacunku okazują się łajdakami. Wojna, choć coraz dal-  
sza, ciągle tkwi w ludziach jak rana, ale nowym pokoleniom, które jej nie zaznały, coraz trudniej zrozumieć, czym była naprawdę. Wśród trudnej przyziemności, na rozległych obszarach w różnych środowiskach łączy ludzi i zbliża ze sobą pragnienie szczęścia, tęsknota do lepszego i pełniejszego życia — i jeszcze to, tak bardzo rosyjskie, napięte, wibrujące „jaskółczym niepokojem” liryczne oczekiwanie na coś niezwykłego i pięknego, co powinno i musi się zdarzyć...

Nie ma już „szestidiesiatników”. Niektórzy zgubili się w dalszych szeregach literatury, niektórzy wy-  
dorośleli. Bo też właśnie dorosłość jest dziś cechą charakterystyczną młodej literatury radzieckiej. Może komuś z nas będzie szkoda jej wczesnych burz i naporów, zamaszystego charakteru pisma. Dziś jednak chodzi o coś większego — i ważniejszego. O sumienne i troskliwe pochylenie się nad rosyjskimi losami. Mówi się o nich z humanistyczną szczerością. Subtelne narzędzia pisarskich analiz odsłaniają, warstwa po warstwie, charaktery uformowane w epoce ciężkich doświadczeń i ostrych prób; nie unikają niczego co trudne, bolesne, niepokojące, ni-

czego co nieskładne, stłamszone, kalekie. Niczego — by powtórzyć zdewaluowane częstym nadużyciem, ale tu odnajdujące sens określenie — co ludzkie. Człowiek jest obserwowany w swych najintymniejszych momentach psychologicznych. Wystawia się go na próby i obserwuje jak będzie reagował. Lecz nie wymaga się zbyt wiele i wszystko rozumie, chociaż nie wszystko wybacza.

ANDRZEJ DRAWICZ

(Z posłowania do „29 opowiadań radzieckich”, Warszawa 1967. Tytuł fragmentu zamieszczonego w programie pochodzi od redakcji).

## OJCZYZNA BAJDŻIJEWA

**K**irgizja jest jedną z szesnastu Socjalistycznych Republik Radzieckich. Terytorium jej obejmuje południowo-wschodnią część łańcucha górskiego Tień-Szań, na granicy z Chinami. Kraj wysokogórski o powierzchni 198,5 tys. kilometrów kwadratowych, ma około 2,1 miliona mieszkańców, w większości Kirgizów (Rosjanie i Ukraińcy stanowią łącznie 36,6% mieszkańców).

Stolicą Kirgizji jest miasto Frunze (przed rewolucją Piszpek), położone w żyznej Dolinie Czujskiej. Jest to dzisiaj nowoczesne przemysłowe miasto, posiadające ponad 350 tys. mieszkańców.

W północnej części Kirgizji znajduje się słynne

w ZSRR wysokogórskie jezioro Issyk-Kul, na którego brzegu rozgrywa się właśnie akcja „Pojedynku” Bajdżijewa. Autor sztuki nazywa Issyk-Kul morzem. Istotnie, olbrzymie to jezioro o powierzchni 6.200 kilometrów kwadratowych, położone na wysokości 1.609 metrów nad poziomem morza, ma głębokość od 200 do 700 metrów. Jeżeli dodać do tego, że woda w nim jest lekko zasolona, to analogia z morzem staje się całkowicie przekonującą.

Ustna twórczość narodu kirgizkiego zebrana jest w średniowiecznym eposie „Manas”, zawierającym mity, podania i pieśni ludowe. Poeci wędrowni, zwani „akynami”, śpiewali swoje utwory na ludowych zgromadzeniach. W XIX wieku dużą sławą cieszył się „akyn” Toktoguł Satyłganow, który przez osiem lat więziony był na Syberii za wystąpienia przeciwko uciskowi caratu.

Prawdziwa literatura pisana w języku kirgizkim powstała dopiero w roku 1924, gdy w Kirgizji zorganizowano pierwszą gazetę „Erkin Too” („Wolne góry”); obecnie gazeta ta nosi nazwę „Kyzyl Kyr-gyzstan”, czyli „Czerwona Kirgizja”.

W latach trzydziestych w Kirgizji działa już plejada utalentowanych pisarzy, jak na przykład Tugelbaj Sadykbekow, Temizkuł Umetalijew i inni. W miarę rozwoju, literatura, sztuka, teatr i kinematografia kirgizka zaczęły stopniowo wychodzić poza ramy miejscowego folkloru i lokalnych zainteresowań. Tugelbaj Sadykbekow napisał kilka powieści poświęconych ludziom radzieckim w czasie wojny. Wyróżniają się interesującą twórczością powieściopisarz K. Bajalinow, poeta Aaly Tokombajew i inni. W ostatnich latach w literaturze kirgizkiej

pojawiło się nazwisko dużej miary: Czyngiz Ajmatow, laureat Nagrody Leninowskiej w 1963 roku. Utwory tego wybitnie utalentowanego pisarza tłumaczone są na wiele europejskich języków, także na polski („Twarzą w twarz”, „Dżamila”, „Matczyne pole”, „Żegnaj Hulsary” i inne). Twórczość Ajmatowa wzbudziła w Związku Radzieckim ogromne zainteresowanie literaturą kirgizką i pozwoliła jej przekroczyć ciasne regionalne granice.

Charakterystyczną cechą literatury kirgizkiej jest liryzm, poezja, miękkość i głęboko humanistyczne widzenie spraw ludzkich. Cechy te ze szczególną siłą występują również w „Pojedynku” Bajdżijewa.

IRENA SZPAK



Kierownik techniczny  
**MIECZYŚLAW KULCZYK**

Kierownik sceny  
TADEUSZ TEKIELA

Brygadier sceny  
JAN PRZYDRYGA

Rekwizytor  
TADEUSZ HALPERN

Światło  
BALDIS DIMOS

Kierownicy pracowni:

krawieckiej  
JANINA NICEK

stolarskiej  
WACŁAW SMERECZYŃSKI

perukarskiej  
JÓZEFA GRABOWSKA

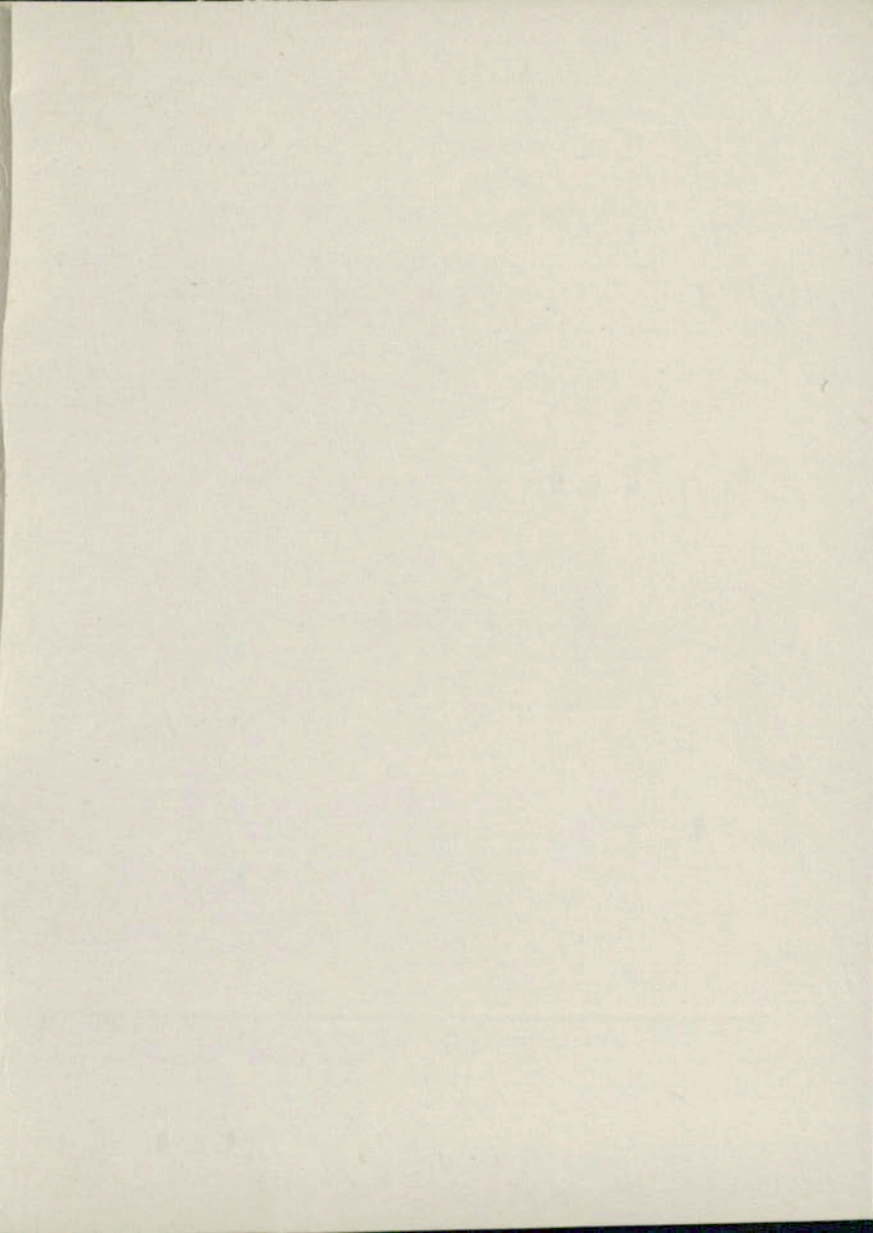
szewskiej  
ALEKSANDER DRAL

malarskiej  
HELIODOR JANKOWSKI

tapicerskiej  
WIKTOR GODYŃ

modelarskiej  
GRZEGORZ RACKIEWICZ

elektrotechnicznej  
BENEDYKT ZIENTALAK



**Cena 2,- zł**  
~~Wydawnictwo~~